

# Z PRASY

## SUKCES MYŚLI TECHNICZNEJ... I CO DALEJ?

Myśl ludzka przetworzona w precyzyjnie działające urządzenia techniczne potrafi wykorzystać bogactwa natury na terenach prawie dotychczas niedostępnych i jest to na pewno sukcesem człowieka. Szkoda tylko, że nie zawsze dostrzega się konsekwencje realizacji tych osiągnięć myśli technicznej. W Brazylii nad rzeką Jari — dopływem Amazonki — została zainstalowana nowoczesna pływająca celulozownia, która spowoduje nie tylko zanieczyszczenie środowiska, ale również na skutek nieograniczonych możliwości przerobu surowca drzewnego wpłynie na wylesienie tej części dorzecza Amazonki wraz ze wszystkimi konsekwencjami deforestacji. „Trybuna Ludu” z 21 IV 1980 r. zamieszcza informację o tych przedsięwzięciach.

„Budowa celulozowni w Munguba była dużym osiągnięciem techniki. Lokalizacja w dziewiczej Amazonii uniemożliwiła bowiem budowę obiektów i montaż instalacji tradycyjnymi metodami. Problemy te rozwiązano budując zespół celulozowni i obiektów towarzyszących na platformach. Przedsięwzięcia to zrealizowano w ciągu zaledwie dwu lat w stoczni Kure w Japonii.

Następnie unikalna, „pływająca celulozownia”, była transportowana do Brazylii przez Ocean Indyjski, wokół Przylądka Dobrej Nadziei, Południowy Ocean Atlantycki, Amazonkę i rzekę Jari na odległość 25 tys. km. Pływającą celulozownię wprowadzono do specjalnie wybudowanego wcześniej kanału w Munguba, z którego potem wypompowano wodę. W ten sposób platformy osiadły na utwardzonym gruncie (...).

Skutki budowy celulozowni na tym terenie będą większe aniżeli tylko zanieczyszczenia ściekami. Na blisko 15 tys. km kw. będzie realizowana intensywnie gospodarka leśna.

Jak się szacuje w 1985 r. pozyskiwanie drewna wyniesie 5—6 mln m sześć. W planach na nieco dalszą przyszłość znajduje się budowę dużej fabryki papieru gazetowego i papierów drukowych powielanych, które podobnie jak celulozownia musiałyby być transportowane drogą wodną (...).

Autorami tych koncepcji jest, jak donosi specjalistyczne pismo „Pulp a. Paper International”, zarząd prywatnego przedsiębiorstwa (...), które po wykupieniu od rządu Brazylii znacznych terenów w dorzeczu Amazonki dąży do utworzenia na nich „małego dominium”. Być może nie wszystko uda się zrealizować projektodawcom ale już obecnie osiągnięte wyniki świadczą o nieograniczonych możliwościach ludzi tam gdzie rządzą twarde prawa ekonomii (...) Według oceny ekspertów intensywna eksploatacja tych obszarów, a zwłaszcza wyrębywanie lasów i osuszanie ich dla rolniczego wykorzystania, może zakłócić gospodarkę wodną na całej ziemi. Jak się przypuszcza, hydrologiczny bilans naszego globu w dużej mierze zależy od zasobów wody zmagazynowanych w dorzeczu Amazonki. Skutki zagospodarowania tych terenów będą więc miały szerszy zasięg wykraczający daleko poza granice Brazylii”.